

# Melotron

**Melotron (ang. *mellotron*) to jeden z ciekawszych elektromechanicznych instrumentów muzycznych z grupy elektrofonów. Jego brzmienie różni się wyraźnie od brzmienia [organów elektrycznych](#), fortepianów elektrycznych, a także od wczesnych syntezatorów.**

Wynika to z tego, że w melotronie zastosowano szczególny generator [dźwięku](#). Jest nim skomplikowany system złożony z głowicy, która odczytuje zapisane na niej dźwięki z przesuwanej się przed nią taśmy magnetycznej. **Po uderzeniu klawisza melotronu, np. c, przyporządkowana do niego głowica dotyka taśmy, skąd, tak jak w magnetofonie, idzie sygnał do wzmacniacza i głośnika odtwarzający nagrany wcześniej dźwięk c.** Na taśmie znajdowały się trzy ścieżki, które mogły być odczytywane dzięki możliwości przesuwania głowic. Takie rozwiązanie dawało duże możliwości brzmieniowe, ale miało też swoje ograniczenia: zapisany na taśmie dźwięk mógł trwać jedynie 8 sekund. Aby wydobyć dźwięk ponownie, należało zwolnić klawisz, poczekać aż taśma automatycznie przewinie się do tyłu i uderzyć jeszcze raz.

**Zaletą melotronu była różnorodność i jakość brzmień.** Np. model M II miał klawiaturę podzieloną na dwa manualy: lewy obsługiwał nagrane rytmy (warianty nagrań z sekcją rytmiczną, [fortepianem](#) i innymi akompaniującymi instrumentami), a prawy służył do gry melodycznej różnymi rodzajami brzmień nagranych na ścieżki taśm (w zależności od modelu można było wybrać [saksofon](#), [flety](#) i [oboje](#), instrumenty smyczkowe i inne). **Nagrania dźwięków na taśmach można było dodatkowo personalizować, a same zestawy taśmy dość łatwo wymieniać, co sprawiało, że melotron dawał muzykom duże możliwości brzmieniowe.**

Wadą tego instrumentu był rozmiar, waga, mechanizm często się psuł i wymagał ciągłego czyszczenia głowic, pojawiały się także problemy ze strojem. Nie można też było grać za szybko ani uderzać zbyt wielu klawiszy na raz, ponieważ groziło to zacięciem mechanizmu i zerwaniem delikatnych taśm. Z tego też względu **najczęściej wykorzystywano melotron do grania [akordowego](#) akompaniamentu, płaszczyzn z trzymanymi dźwiękami wspólnymi i prostego arpeggio.** Inną niedogodnością była także ograniczona wielkość klawiatury obejmują zaledwie 3 oktawy. Z tego też względu w latach 60. i 70. pojawiały się kolejne modele melotronów wprowadzające udogodnienia i ulepszenia dostosowujące ten instrument, przewidziany głównie do domowego muzykowania, do wymogów scenicznych (jednym z efektów był np. stosunkowo mały i poręczny model M-400). **Do końca jednak nie udało się wyeliminować wad melotronu, a kiedy pojawiły się polifoniczne syntezatory, trudny w obsłudze instrument odszedł do lamusa.**

**Pomysłodawcą instrumentu, z którego powstał melotron, był amerykański wynalazca i konstruktor Harry Chamberlin. Od końca lat 40. pracował nad urządzeniem, które miało zrewolucjonizować muzykowanie: brzmienia całej orkiestry w jednym urządzeniu, w domowym zaciszu, pod kontrolą jednego muzyka.** Kiedy udało mu się zbudować taki instrument wykorzystujący taśmy z nagrajnymi dźwiękami, okazało się że ma liczne wady konstrukcyjne powodujące częste usterki. Z tego powodu nie cieszył się dużą popularnością i do początku lat 60. powstało łącznie zaledwie ok. 200 egzemplarzy Chamberlina I i Chamberlina II. Nie wiadomo jak potoczyłaby się historia „taśmowych organów”, gdyby nie współpracownik Harry’ego Chamberlina, Bill Fransen. W 1962 roku Fransen nawiązał na własną rękę współpracę z braćmi Bradley, których firma produkowała w angielskim Birmingham taśmy i głowice magnetofonowe. **W tajemnicy przed Chamberlinem Fransen przekazał Bradleyom dwa modele instrumentów nazywając je własnymi prototypami. Nowym partnerom biznesowym instrument spodobał się, znaleźli też sposób na jego ulepszenie. Po roku prób i testów zmodyfikowany instrument nazwano melotronem, od kombinacji słów *melody* i *electronics*.** W 1963 melotron wszedł do produkcji i szybko zdobył popularność w Anglii. Kiedy wiadomość o nowym angielskim instrumencie dotarła do Harry’ego Chamberlina zapachniało procesem o plagiat, ostatecznie jednak obie strony zawarły ugodę. Melotron mógł być produkowany i sprzedawany tylko w Anglii, a procent od sprzedaży zasilał konto Chamberlina. Historia nie była jednak sprawiedliwa: usprawienia braci Bradley były na tyle trafione, że to melotron przeszedł do historii, instrumenty Harry’ego Chamberlina nigdy nie zyskały podobnej popularności.

Współcześnie brzmienie melotronu jest dobrze imitowane przez różnego rodzaju programy komputerowe. Część muzyków wciąż ceni sobie jednak bezpośredni kontakt z tym instrumentem. Pomimo kilku wad, melotron ma wyjątkowy charakter, który skłania zarówno zespoły bardziej znanej, jak Radiohead czy znane nieco mniej, jak Anektdoten do sięgnięcia po ten szczególnie rodzaj analogowego brzmienia.

Mariusz GRADOWSKI

Melotron bywa nazywany pierwszym samplerem i jest w tym dużo racji: przyporządkowanie do poszczególnych klawiszy wcześniej nagranych i wyselekcjonowanych dźwięków to jedna z głównych cech samplerów z lat 80.

Brzmienie melotronu można usłyszeć w takich utworach jak [In The Court of the Crimson King](#) King Crimson, [Watcher of the Skies](#) Genesis, [Strawberry Fields Forever](#) The Beatles czy piękne [Daj mi wstążkę błękitną](#) Czesława Niemena.